

Sygn. akt I C 678/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2020 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Izabela Jamroz
-----------------	-----------------------

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 4.458,87 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt osiem 87/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić na rzecz powoda M. Z. kwotę 158,13 (sto pięćdziesiąt osiem 13/100) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty sądowe zaksięgowanej pod pozycją 50002558010;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w L. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.000 (tysiąc) złotych tytułem nierozliczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 678/19

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 11 września 2020 roku

wydanego na posiedzeniu niejawnym

Pozwem z dnia 4 września 2019 roku powód M. Z. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że roszczenie związane jest z urazem, jakiego powód doznał podczas zamykania klapy bagażnika samochodu należącego do jego matki W. Z.. Wskutek zdarzenia doszło do złamania dwóch palców prawej ręki. Zgłoszenie wypadku pozwanemu ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 24 maja 2018 roku. Roszczenie zostało oparte na podstawie polisy OC sprawcy (pozew k. 3-4v, pismo procesowe k. 13, protokół rozprawy k. 34-35, pismo procesowe k. 103).

W piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2019 roku, stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu zanegował zgłaszane przez powoda roszczenie zarówno co do zasady jak

i co do wysokości. Pozwany zakwestionował przebieg zdarzenia z dnia 4 września 2016 roku z udziałem powoda, odpowiedzialność ubezpieczonego za szkodę i krzywdę mającą powstać skutkiem zdarzenia z dnia 4 września 2016 roku, zakres obrażeń, jakich miał doznać powód w zdarzeniu z dnia 4 września 2016 roku oraz wysokość rzekomej krzywdy doznanej przez powoda oraz dowody przywołane w pozwie, a mające wskazywać wysokość roszczeń przysługujących powodowi. Ponadto pozwany kwestionował wysokość szkody i krzywdy doznanej przez powoda oraz powstanie w zdrowiu powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu (odpowiedź na pozew k.22-25).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2016 roku M. Z. wraz z matką W. Z. wracali wspólnie do swoich domów z siedliska, w którym spędzili weekend, stanowiącym ich współwłasność pojazdem marki S. F. H.. Kierować samochodem miał M. Z.. Podczas pakowania bagaży M. Z., sięgając po torbę podparł się prawą ręką o słupek C w aucie. W tym czasie jego matka pociągnęła za uchwyt klapy bagażnika próbując zamknąć bagażnik i przez nieuwagę przytrzymała jego dłoń (dowód: zeznania świadka W. Z. k. 36, przesłuchanie powoda w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. k. 36, zeznania świadka M. R. k. 36, opinia biegłego sądowego w zakresie chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 109-113).

Pojazd w chwili zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia OC w (...) S.A. V. (...) w W. (bezsporne, a nadto polisa nr (...)).

Bezpośrednio po zdarzeniu M. Z. starał się schłodzić miejsce urazu wodą z kranu, zażył też tabletki przeciwbólowe, które złagodziły ból na tyle, że rodzina zdecydowała się na powrót do domu, przy czym samochód poprowadziła jego matka. Następnego dnia po zdarzeniu M. Z. zgłosił się do L., gdzie wykonano badanie rtg, w którym stwierdzono przewężenie szpar stawowych międzypaliczkowych bliższych dłoni prawej z drobnymi zaostreniami kostnymi na krawędziach stawowych. Poszkodowany uzyskał informację, że nie doszło do złamania (dowód: przesłuchanie powoda w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. k. 36, wynik badania RTG k. 99v).

Ponieważ ból nie ustępował po tygodniu od zdarzenia M. Z. zdecydował się na wizytę u chirurga. W dniach 3-5 października 2016 roku poszkodowany przebywał w Klinice (...) 1 w L. z rozpoznaniem złamania na poziomie nadgarstka i ręki, zastarzałe złamanie palca III i V ręki prawej z podwinięciem w stawie międzypaliczkowym bliższym. W dniu 4 października 2016 roku przeprowadzono operacyjne odprowadzenie podwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym palca III ręki prawej i zastosowano stabilizację palca III ręki prawej wyciągiem wg K.. W epikryzie wskazano, że pacjent podał, iż w dniu 4 września 2016 roku został uderzony klapą od bagażnika samochodu. Poszkodowany kontynuował leczenie specjalistyczne w Poradni Urazowej (...) 1 w L.. W dniu 19 grudnia 2016 roku w Klinice (...)

i (...) Ratunkowej usunięto materiał zespalający. Pacjent w dniu zabiegu został wypisany do domu z zaleceniami oszczędnego trybu życia, ćwiczenia palców, zażywania leków przeciwbólowych w razie potrzeby oraz kontroli w Poradni (...) Urazowej za 3-4 tygodnie (dowód: dokumentacja medyczna k. 55-68)

M. Z. w okresie od 3 października 2016 roku do 31 grudnia 2016 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim (dowód: decyzje przyznające zasiłek k. 8-9, dokumenty (...) k. 68v-70).

W następstwie zdarzenia z dnia 4 września 2016 roku M. Z. doznał **12% trwałego** uszczerbku na zdrowiu w związku ze zmiążdżeniem tkanek miękkich oraz złamaniem przestawowym palców III i V ręki prawej. U poszkodowanego od czasu wypadku do chwili obecnej występuje: brak możliwości zgięcia palców III i V ręki prawej (chwyt możliwy tylko z użyciem palców I, II i IV), osłabienie siły chwytnej ręki prawej, ograniczone ruchy precyzyjne prawej ręki, palec III usztywniony w wyproście bez możliwości zgięcia w stawie śródrečznopaliczkowym i międzypaliczkowym co odpowiada praktycznej amputacji palca, palec V usztywnienie w wyproście w stawie międzypaliczkowym bliższym, zgięcie w stawie paliczkowym dalszym możliwe do 40 stopni, znaczne ograniczenie funkcji ręki prawej. Poszkodowany może odczuwać dolegliwości przy zmianie temperatury, podczas przebywania

w niskich temperaturach. W okresie od zdarzenia do grudnia 2016 roku cierpienia poszkodowanego były znacznie nasilone. Związane one były z dolegliwościami pourazowymi, koniecznością diagnostyki, koniecznością leczenia szpitalnego, koniecznością zabiegu operacyjnego, koniecznością usunięcia materiału zespalającego i koniecznością ćwiczeń usprawniających rękę prawą, które wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi. Po tym czasie do chwili obecnej cierpienia poszkodowanego są miernie nasilone i związane są z ograniczeniem funkcji prawej ręki oraz nieprawidłowym czuciem palców III i V ręki prawej. Stan ortopedyczny ręki prawej jest utrwalony i nie rokuje możliwości poprawy (dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 109-113).

M. Z. w chwili wypadku miał 32 lata. Z zawodu jest rolnikiem. Jest osobą praworęczną i bardzo aktywną. Przed wypadkiem m.in. trenował na siłowni, grał w koszykówkę i skakał ze spadochronem. Jego pasją jest muzyka. Planował nauczyć się grać na trąbce

i fortepianie. Rozważał też pracę w służbach mundurowych. Poza drobnymi urazami w postaci wybicia palców podczas gry w koszykówkę poszkodowany zarówno przed jak i po zdarzeniu

z 4 września 2016 roku nie doznał poważniejszych urazów ręki. Przez około pół roku po zdarzeniu wymagał pomocy rodziców w życiu codziennym. Nie mógł pisać ani prowadzić samochodu. Czasowo zrezygnował z siłowni. Do chwili obecnej nie powrócił do skoków spadochronowych. Obecnie pisze prawą ręką i prowadzi samochód, niemniej czynności te sprawiają mu trudność (dowód: zeznania świadka W. Z. k. 36, przesłuchanie powoda w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. k. 36, zeznania świadka M. R. k. 36, zeznania świadka J. Z. k. 36).

W dniu 25 maja 2018 roku ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody i wezwał do uzupełnienia dokumentacji. W dniu 28 maja 2018 roku poszkodowany przedstawił całą posiadaną przez siebie dokumentację. Pismem z dnia 22 czerwca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował, że na podstawie analizy zgromadzonych dotychczas w toku postępowania wyjaśniającego informacji i dokumentów nie było możliwe ustalenie odpowiedzialności (...) S.A. V. (...) w W. ani też wysokości odszkodowania,

w związku z tym postępowanie będzie prowadzone dalej do czasu pełnego wyjaśnienia okoliczności oraz uzyskania dokumentacji umożliwiającej zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie. Decyzją z dnia 10 grudnia 2018 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Poszkodowany pismem z dnia 9 kwietnia 2019 roku złożył wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. W piśmie z dnia 22 lipca 2019 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję (dowód: akta szkody k. 26 w tym potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 46).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił zarówno na podstawie okoliczności bezspornych

w sprawie oraz przyznanych przez strony, jak i powołanych wyżej dokumentów przedłożonych do akt sprawy przez powoda oraz pozwanego, w tym w szczególności dokumentacji medycznej i aktach szkody, których autentyczność ani wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Powód konsekwentnie twierdził, że urazu prawej ręki doznał w dniu 4 września 2016 roku w wyniku przytrzaśnięcia jej klapą bagażnika przez matkę. Takie okoliczności zdarzenia wskazywał też w Klinice (...) 1 w L., co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej. Okoliczności te zostały potwierdzone także przez świadków, a powołany w sprawie biegły przyznał, że do urazu mogło dojść w wyniku przytrzaśnięcia palców prawej ręki klapą bagażnika.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda także w zakresie, w jakim twierdzi, że ręka została przytrzaśnięta klapą bagażnika przez jego matkę W. Z.. Przesłuchana w charakterze świadka W. Z. potwierdziła, że to ona przytrzasnęła rękę powoda. Informacja taka zawarta była także w oświadczeniu – potwierdzeniu okoliczności wypadku złożonym przez W. Z. ubezpieczycielowi w dniu 12 czerwca 2018 roku. Zarówno powód jak i świadek szczegółowo, w sposób logiczny i rzeczowy przedstawili sytuację, w której doszło do zdarzenia. Okoliczność, że powód jest osobą praworęczną, potwierdza przedstawioną wersję zdarzenia. Gdyby to on zamykał bagażnik, chwyciłby za uchwyt prawą ręką, a więc ewentualny uraz dotyczyłby raczej lewej ręki. Zeznania świadka M. R. uznane przez Sąd za wiarygodne niewiele wniosły do sprawy w tej kwestii. Świadek jakkolwiek w chwili zdarzenia znajdował się w niewielkiej odległości od miejsca, w którym do niego doszło, zajęty pisaniem na telefonie komórkowym, nie zaobserwował samego momentu zdarzenia, a zatem nie był w stanie potwierdzić, kto przytrzasnął dłoń powoda. Jego wiedza na temat sprawcy zdarzenia, podobnie jak wiedza świadka J. Z. w tym temacie oparta jest na relacji M. Z..

W zakresie konsekwencji urazu i jego wpływu na życie oraz plany powoda zeznania M. Z. przesłuchanego w charakterze strony oraz świadków M. R., J. Z. i W. Z. są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają. Znajdują także oparcie w dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego sądowego. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł podstaw dla odmówienia im waloru wiarygodności.

Przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego sądowego w zakresie chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej w osobie Z. K. (k. 109-113). Przystępując do oceny opinii biegłych, należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola ich zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656). W świetle przywołanych kryteriów ww. opinię należało ocenić jako spójną, logiczną oraz opartą na fachowej wiedzy. Biegły sporządził ją w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy dokumentację medyczną oraz przeprowadzone przez siebie badanie. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Pozwem z dnia 4 września 2019 roku powód M. Z. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie sporna była zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, który w toku postępowania likwidacyjnego odmówił zaspokojenia zgłaszanych roszczeń. Zdaniem pozwanego w przedmiotowej sytuacji nie zostały spełnione wynikające z art. 415 k.c. przesłanki odpowiedzialności ubezpieczającego.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powodowi ponosi odpowiedzialność ubezpieczający.

Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 34 ust. 2 ww. ustawy **za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego, bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego**, zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. Z art. 35 ww. ustawy wynika, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Ubezpieczyciel odpowiada zatem w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby ubezpieczony. Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej „artykuł 3 ust. 1 dyrektywy Rady 72/166/EWG z dnia 24 kwietnia 1972 r. sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności należy interpretować w ten sposób, że zakresem pojęcia „ruchu pojazdów”, o którym mowa w tym przepisie, jest objęta sytuacja, w której pasażer stojącego na parkingu pojazdu, przy otwieraniu drzwi tego pojazdu, uderzył i uszkodził stojący obok pojazd”. „Czynność otwarcia drzwi pojazdu stanowi użytkowanie środka transportu zgodnie z jego funkcją, ponieważ umożliwia w szczególności wsiadanie lub wysiadanie osób, które będą się przemieszczały, oraz załadunek i wyładunek przedmiotów, które będą przewożone tym pojazdem. Wniosku tego nie podważa okoliczność, że wypadek miał miejsce podczas postoju pojazdów będących przedmiotem sporu w postępowaniu głównym i że stały one wtedy na parkingu” (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (szósta izba) z dnia 15 listopada 2018 r. (...) Company AS przeciwko (...) AS, sygn.. akt C-648/17).

Analogicznie zatem czynność polegająca na zamknięciu klapy bagażnika po załadunku przedmiotów, które mają być przewożone, a przed uruchomieniem silnika stanowiąca użytkowanie środka transportu zgodnie z jego funkcją również objęta jest pojęciem „ruchu pojazdu”. Wniosku tego nie podważa okoliczność, że wypadek miał miejsce podczas postoju pojazdu z wyłączonym silnikiem (por. wyrok z dnia 28 listopada 2007 r. R. A., C-514/16, EU:C:2017:908, pkt 35, 39; wyrok z dnia 20 grudnia 2017 r., N. T., C-334/16, EU:C:2017: (...), pkt 30). Co prawda szkoda nastąpiła w wyniku działania osoby, która miała być pasażerem. Niemniej w świetle orzecznictwa Trybunału bez znaczenia jest też okoliczność, że zdarzenie nie jest wynikiem działania kierowcy pojazdu w związku z ruchem którego wyrządzona została szkoda, lecz jego pasażera (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (szósta izba) z dnia 15 listopada 2018 r. (...) Company AS przeciwko (...) AS, sygn.. akt C-648/17).

W takiej sytuacji pozwany może zwolnić się od odpowiedzialności jeśli wykaże, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało, aby przyczyną powstania szkody była siła wyższa. Brak też podstaw do przyjęcia, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. W toku postępowania dowodowego wykazano, że szkoda po stronie powoda została spowodowana przez niezachowanie należytej ostrożności przez matkę powoda, która nie zauważywszy ręki powoda, próbowała zamknąć klapę bagażnika.

Co więcej matki powoda, której działanie (zamykanie klapy bagażnika) spowodowało szkodę nie można uznać za osobę trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. W. Z. jest współwłaścicielką pojazdu oraz stroną umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (ubezpieczającą), razem z powodem dokonywała załadunku rzeczy do pojazdu oraz razem z nim zamierzała tym pojazdem podróżować.

Ponieważ pozwany, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia, nie wykazał przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność, należało przyjąć, że roszczenie zostało wykazane co do zasady.

Podstawy prawnej żadanego przez powoda zadośćuczynienia należy upatrywać w treści art. 445 § 1 k.c. Podstawową funkcją tego roszczenia jest kompensacja. Zmierza ono bowiem do wynagrodzenia doznanego przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że powód w efekcie zdarzenia z dnia 4 września 2016 roku doznał zarówno cierpień fizycznych: dolegliwości związane z uszkodzeniem ciała, ograniczeniem funkcji prawej ręki, nieprawidłowym czuciem palców III i V ręki prawej a także koniecznością diagnostyki, leczenia szpitalnego, zabiegu operacyjnego, usunięcia materiału zespalającego, ćwiczeń usprawniających, jak i psychicznych m.in. stres związany z wypadkiem, dyskomfort związany z koniecznością korzystania z pomocy innych, ograniczeniem dotychczasowych aktywności, a także koniecznością rezygnacji z dotychczasowych pasji, takich jak skoki spadochronowe i życiowych planów tj. praca w służbach mundurowych czy gra na instrumentach.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem,

iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną

w stosunku do doznanego krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości umożliwiającej pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji adekwatnej do cierpień i krzywd, jakich doznał, dlatego w pierwszym rzędzie sąd powinien ocenić rozmiar krzywdy.

Ustalając „odpowiednią sumę” należy mieć na względzie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, stopień tych cierpień, intensywność i długotrwałość (pobyty w szpitalu, konieczność poddania się zabiegom), prognozy na przyszłość, wiek i płeć poszkodowanego, konsekwencje, jakie naruszenie wywołało w życiu osobistym i społecznym. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane – nie może być symboliczne, ale i nie może być nadmierne. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ma ono bowiem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 190756; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 roku, I ACa 530/04, LEX nr 179052; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776; wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003, z. 4, poz. 56).

Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie rozmiar krzywdy i wysokość należnego z tego tytułu zadośćuczynienia nie jest równoznaczny ze stopniem utraty zdrowia. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące żadnego oparcia, ani uzasadnienia w treści art. 445 § 1 k.c. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania

rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, którą to „odpowiedniość” bada się przy uwzględnieniu różnorodnych okoliczności, do których należy między innymi stopień poniesionego uszczerbku. W związku z tym możliwym jest przyznanie zadośćuczynienia nawet wówczas, gdy poszkodowany na skutek wypadku mógł odczuć cierpienie fizyczne i psychiczne, nie doznając przy tym żadnego uszczerbku na zdrowiu. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia bowiem możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń, czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1974 roku, I CR 792/73, LEX nr 7380; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M.Pr. 2006, z.4, poz.208; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACA 715/97, OSA 1999, z. 2, poz. 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2002 roku, II UKN 416/99, OSNP 2001, z. 16, poz. 520).

W pierwszej kolejności, przy ocenie wysokości należnego powodowi żądania zadośćuczynienia należy mieć na uwadze skutki zdarzenia z dnia 4 września 2016 roku. Sąd wziął pod uwagę rodzaj i zakres doznanych obrażeń ciała. U poszkodowanego od czasu wypadku do chwili obecnej występuje: brak możliwości zgięcia palców III i V ręki prawej (chwyt możliwy tylko z użyciem palców I, II i IV), osłabienie siły chwytnej ręki prawej, ograniczone ruchy precyzyjne prawej ręki, palec III usztywniony w wyproście bez możliwości zgięcia w stawie śródrečno-paliczkowym i międzypaliczkowym **co odpowiada praktycznej amputacji palca**, palec V usztywnienie w wyproście w stawie międzypaliczkowym bliższym, zgięcie w stawie paliczkowym dalszym możliwe do 40 stopni, znaczne ograniczenie funkcji ręki prawej. Sąd miał na uwadze przebieg leczenia i rehabilitacji w tym okoliczność, że w przypadku poszkodowanego konieczny był zabieg operacyjny, a następnie zabieg usunięcia materiału zespalającego, z czym wiązały się pobyty w szpitalu. Sąd uwzględnił także czas trwania i nasilenie dolegliwości, konieczność korzystania z pomocy innych osób, konieczność niejako nabywania na nowo (z uwzględnieniem trwałych skutków urazu) umiejętności niezbędnych w życiu codziennym, takich jak np. pisanie. W sposób szczególny miał na uwadze okoliczność, że obecny stan ortopedyczny ręki prawej jest utrwalony i nie rokuję poprawy, co przy uwzględnieniu młodego wieku poszkodowanego, który w chwili zdarzenia miał 32 lata oraz faktu, iż jest on osobą praworęczną, bardzo poważnie rzutuje na jego dalsze życie zarówno osobiste jak i zawodowe, ograniczając je w wielu sferach, a także wykluczając go z szeregu aktywności.

Zgodnie z opinią biegłego, którą Sąd podziela w całości, M. Z. w następstwie wypadku w dniu 4 września 2016 roku doznał 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W świetle powyżej przytoczonych okoliczności żądane zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł nie jest nadmierne w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda.

Żądanie dochodzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w normie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Jak wynika z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zaś dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. Roszczenie o zapłatę odszkodowania wyrządzoną czynem niedozwolonym, co do zasady, nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Zobowiązanie to ma charakter świadczenia bezterminowego, zaś zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jednakże w przypadku, gdy zobowiązaniem do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych jest ubezpieczyciel, termin wynikający z art. 455 k.c., określony jako niezwłoczny, podlega korekcie przewidzianej w powołanym przez Sąd przepisie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do tych regulacji, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni

od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powód, żądając zadośćuczynienia, domagał się również zapłaty odsetek za opóźnienie liczonych od żądanej kwoty od dnia 26 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Strona powodowa nie wykazała, że doręczenie ubezpieczycielowi zgłoszenia szkody nastąpiło we wskazanym przez nią terminie tj. w dniu 24 maja 2018 roku. Z akt szkody wynika, że ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody w piśmie z dnia 25 maja 2018 roku, a zatem tę datę należało przyjąć jako datę otrzymania przez ubezpieczyciela zgłoszenia szkody. Pismem z dnia 22 czerwca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował, że na podstawie analizy zgromadzonych dotychczas w toku postępowania wyjaśniającego informacji i dokumentów nie było możliwe ustalenie odpowiedzialności (...) S.A. V. (...) w W. ani też wysokości odszkodowania, w związku z tym postępowanie będzie prowadzone dalej do czasu pełnego wyjaśnienia okoliczności oraz uzyskania dokumentacji umożliwiającej zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Decyzja odmowna została zaś wydana w dniu 10 grudnia 2018 roku. Z uwagi na powyższe, w świetle wskazanych przepisów, w przedmiotowej sprawie zasadnym jest zasądzenie odsetek począwszy od 91. dnia po zgłoszeniu szkody, a zatem od dnia 25 sierpnia 2018 roku.

Reasumując Sąd zasądził w całości roszczenie główne z tytułu zadośćuczynienia, oddalając jedynie w części roszczenie o odsetki.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2 wyroku).

W myśl art. 108 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), sąd rozstrzyga o kosztach postępowania w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu uzasadnia art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie powód uległ jedynie w niewielkiej części w zakresie dochodzonych odsetek. Zasadnym zatem jest włożenie obowiązku zwrotu wszystkich kosztów na pozwanego.

Powód poniósł koszty procesu w kwocie 4.458,87 zł, na które składają się: 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800); 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa; 841,87 zł wpłacona (k. 106) i wykorzystana zaliczka (k. 115). Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 4.458,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 wyroku).

W przedmiotowej sprawie powód wniósł zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.000 zł. Z zaliczki tej zgodnie z postanowieniem z 2 marca 2020 roku zostało wypłacone wynagrodzenie biegłego w kwocie 841,87 zł. Zatem pozostała nierozdysponowana część zaliczki w kwocie 158,13 zł. Z uwagi na powyższe Sąd nakazał zwrócić na rzecz powoda M. Z. z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwotę 158,13 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty sądowe zaksięgowanej pod pozycją 50002558010 (punkt 4 wyroku).

W przedmiotowej sprawie powód został zwolniony od uiszczenia opłaty od pozwu. Z uwagi na wynik sprawy zasadnym było obciążenie tym kosztem pozwanego. Z uwagi na powyższe Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu (punkt 5 wyroku).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej.